Kościelisko 28.VIII.77

Kochani Ciocie i Wuju,

siedzę w swojej chałupie w Kościelisku i czasem bardzo za Wami tęsknię. Jest cudowna tatrzańska jesień, koi serce, nadaje dobre pomysły, a czasem całonocne śpiewanie „cysto po góralsku".
Gram też dużo w tenisa, pływam na basenie w nowym luksusowym hotelu „Kasprowy" który stoi... tuż obok mojej chałupki. (nie taki kiepski wcale)
Myślę bardzo o Wuju i jak się mają dalsze pomysłki. Tom pierwszy jest w Polsce bestsellerem i sądzę sen z powiek wszystkim a najbardziej młodym, tatrzańskim pamiętkom. Je pracuję teraz gigantycznie (przepraszam że chodzi tu tylko o czas wolny w przez - je suis hommes grand - pas grande - homme)
Z kompozytorem Maciejem Małecką ukończyliśmy operę dla Teatru Wielkiego. Przy okazji p. Słuszarski przodownik a je załączam kopię pierwszą i drugą stronę partytury. Marzyłbym kiedyś Wam kochani to odśpiewać i odtańczyć. ~~Tak czy siak~~ Duch Wielkiego Emila sprawił, że po 5-ciu prawie latach mam jakoś się wyrwać reżim. Premiera prawdziwa na koniec 78 roku!
Całuję Ciocię i Wuja po staropolsku z okulettoki

Wasz kochający bardzo Wojtek

P.S. Czy to nie cudowne, że nazwisko MŁYNARSKICH będzie znowu na afiszu Teatru Wielkiego? Wprawdzie trochę mniej bom nie kompozytor, ale zawsze W

P.S. II Rodzinnie mam kiepsko czyli normalnie

M A C I E J M A Ł E C K I

D R Z E W K O T A D E U S Z A

Widowisko* muzyczne w dwóch aktach
Na solistów, chór i wielką orkiestrę
z baletem i fajerwerkiem

Libretto według pomysłu Adama MICKIEWICZA napisał Wojciech MŁYNARSKI

WARSZAWA 1977 .

* pierwotny „WIDOWISKO" bo z tą „operą" trudno dziś być ostrożnym W.

W s t ę p

Utwór niniejszy został zamówiony przez Dyrekcję Teatru Wielkiego w Warszawie w roku 1974 u Macieja Małeckiego / partytura / i Wojciecha Młynarskiego / libretto / .

Za zgodą Dyrekcji twórcy zrealizowali w tym utworze pomysł opery komicznej obmyślanej w roku 1829 przez bawiącego wówczas we Włoszech Adama Mickiewicza, na prośbę Franciszka Mireckiego.

Jak wiadomo, Mickiewicz nigdy swego libretta nie napisał, Odyniec w swych pamiętnikach ocalił jednak zarys dzieła w obszernym streszczeniu. Wojciech Młynarski napisał w pełni rozwinięte libretto barwnego widowiska muzycznego trzymając się głównych konturów ocalenych przez Odyńca.

Libretto Młynarskiego, zaopiniowane przez recenzentów, zostało przyjęte przez Ministerstwo Kultury i Sztuki dnia 2 - go lutego 1977 roku.

Muzyczny charakter utworu wynika z następujących okoliczności : pochodzenie tematu, charakter libretta i przeznaczenie dzieła. Czynnik pierwszy narzucił aluzje do kultury muzycznej Polski i Włoch z początków XIX wieku. Z charakteru libretta wyniknął wybór gatunku / dostosowane do dzisiejszej wrażliwości tradycje opery komicznej/ Przeznaczenie dzieła jest zawarte, jak sądzę, i dobrze czytelne dla każdego, kto zapozna się z "Drzewkiem Tadeusza" w jego obecnej postaci.

(to o Matuś lepsze jest trochę tekstu, ale chodzi o to, żeby muzyczni recenzenci uważnie czytali. Z recenzentami od tekstu walczyłem rok!)

Wojtek